

**Paweł Kusiak**

Akademia Marynarki Wojennej

## **LEGENDA I KULT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. JAK W POLSCE DOBY INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ INTERPRETOWAĆ POSTAĆ MARSZAŁKA?**

### **STRESZCZENIE**

Artykuł dotyczy problematyki interpretacji postaci Józefa Piłsudskiego w Polsce doby integracji europejskiej. Przedstawiono w nim proces kształtowania się i ewolucji legendy Marszałka od momentu jej powstania po czasy współczesne. Opisano także stosunek władz i społeczeństwa do jego postaci na różnych etapach najnowszej historii.

#### Słowa kluczowe:

Marszałek Józef Piłsudski, legenda i kult Józefa Piłsudskiego, świadomość narodowa.

### **WSTĘP**

Józef Piłsudski należy do najbardziej znanych polskich postaci historycznych. Powszechnie kojarzony jest on jako bohater narodowy, mąż stanu i zwycięski wódz. Jego wyobrażenie w społecznej świadomości oscyluje najczęściej wokół tego ze słynnego obrazu Wojciecha Kossaka – *Józef Piłsudski na Kasztance*. Przypadkowa osoba spytana o wygląd Marszałka najpewniej opisałaby go właśnie w ten sposób: siedzący na swej ukochanej Kasztance, na głowie szara strzelecka maciejówka, pod nosem sumiasty sarmacki wąs. Dziś jest on patronem niezliczonej liczby ulic, placów, parków, szkół i innych tego typu obiektów; ku jego pamięci wystawiono olbrzymią liczbę pomników i wmurowano podobną liczbę tablic. Wydaje się, że osoba

Marszałka chyba już na trwałe wpisała się w panteon polskich narodowych bohaterów<sup>1</sup>.

W założeniu niniejszy artykuł ma być spojrzeniem na kult i legendę Józefa Piłsudskiego z perspektywy Polski XXI wieku; Polski doby integracji europejskiej. Zasadnicze pytanie na które chciałbym poszukać odpowiedzi dotyczy tego jakim symbolem współcześnie jest Józef Piłsudski. Wydaje się, że rozwiązywanie tego problemu należy rozpocząć od ogólnej analizy procesu kształtowania się i ewolucji jego legendy. W dalszej kolejności istotną zdaje się być kwestia politycznego wymiaru kultu oraz różnego rodzaju prób jego wykorzystania. Ciekawym problemem jest także obecny sporu wokół postaci Marszałka. Chodzi tu o sprawę ewentualnego niedopasowania bezpośredniego dziedzictwa Piłsudskiego do współczesnych politycznych standardów. W skrócie można streścić to w pytaniu: czy dziedzictwo Marszałka jest dziś politycznie poprawne? Na końcu warto też przyrzeć się bliżej mierzonej badaniami opinii publicznej popularności Piłsudskiego w społeczeństwie.

Najważniejszym materiałem, w oparciu o który powstał ten artykuł są publikacje z popularnych w Polsce czasopism, takich jak: „Polityka”, „Wprost” i „Przegląd”. Wydaje się, że tego typu materiały są dobrą próbką do analizy i oceny klimatu jaki wokół określonych spraw panuje we współczesnym dyskursie.

Pozostałe źródła, które zostały wykorzystane w tekście to raporty ośrodków badania opinii publicznej, akty prawne, wybrane pozycje z literatury przedmiotu oraz pojedyncze materiały audio i video.

## U ŹRÓDEŁ LEGENDY I KULTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Legenda Józefa Piłsudskiego zaczęła kształtować się jeszcze za jego życia. Sprzyjał temu niewątpliwie bogaty i pełen tajemnic życiorys, który otwierał szerokie pole rozmaitym zabiegom interpretacyjnym<sup>2</sup>. W biografii Piłsudskiego spletało się bardzo wiele różnych wątków. Stylizowały ją takie wzorce romantyczne, jak szlachetny patriotyzm Mickiewicza, i dumny hero-

<sup>1</sup> Literatura dotycząca postaci Józefa Piłsudskiego jest bardzo bogata, z ważniejszych pozycji biograficznych wymienić można: A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Czytelnik, Warszawa 1990; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Ossolineum, Wrocław 2005; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. 1-4, LTW, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 80.

izm rodem ze Słowackiego. W swoich postawach starał się on nawiązywać do Kościuszki, Bonapartego czy księcia Poniatowskiego. Nad wszystkim unosił się zaś nimb sybirskiego męczeństwa oraz apologia powstania styczniowego uzupełniona o bojową tradycję ruchu robotniczego. Przede wszystkim był on jednak wcieleniem marzeń o wskrzesicielu ojczyzny<sup>3</sup>.

Wielu zwraca uwagę, że Piłsudskiego w niektórych środowiskach uznawano za legendę już w chwili wybuchu I wojny światowej, czyli na kilka lat przed dokonaniem czynów, które dziś uznaje się za największe jego osiągnięcia. Niewątpliwie jednak wielka legenda Marszałka zaczęła rosnąć w trakcie epepei legionowej oraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W odrodzonej ojczyźnie przedstawiano go jako zwycięskiego wodza, wskrzesiciela Polski, jej budowniczego, strażnika, obrońcę oraz wychowawcę narodu. Tytuły te miały też w pewnym sensie sugerować jego szczególne uprawnienia wobec reszty społeczeństwa. Podobnie jak określenie „Dziadek” poza całą swą familiarnością miało akcentować przysługujące Marszałkowi paternalistyczne prawa wobec współrodaków<sup>4</sup>.

Proces mitologizacji prawdziwego rozpędu nabral jednak dopiero, gdy Piłsudski zmarł w roku 1935. Już sam pogrzeb, z udziałem wielotysięcznych tłumów, był tego zapowiedzią. Głównym organizacyjnym motorem była tu oczywiście osierocona przez Marszałka sanacyjna elita, która w odwołaniu do jego osoby szukała politycznej legitymizacji. Nie działała ona jednak bez wsparcia społecznego, gdyż pomimo różnych kontrowersji zmarły Marszałek cieszył się uznaniem i szacunkiem dużej jego części. W oparciu o takie podstawy kult Piłsudskiego, zarówno ten spontaniczny jaki i ten powodowany politycznym koniunkturalizmem, w szybkim tempie zaczął się rozwijać. Powołano nawet specjalny Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci, który miał propagować myśl zmarłego przywódcy poprzez edycję jego publikacji, dbać o upamiętnienie w formie tablic i pomników oraz wspierać wychowanie młodzieży w duchu piłsudczykowskim. Na jego czele stanął prezydent Mościcki. Chęć uhonorowania Komendanta była jednak tak duża, że sam wzmiankowany Komitet zdecydował się oficjalnie przestrzec przed nadgorliwością w czynieniu Piłsudskiego patronem różnego rodzaju obiektów. Celem było oczywiście przeciwdziałanie ewentualnemu ośmieszeniu i dewaluacji kultu. Działanie takie było tym bardziej uzasadnione, że niektóre pomysły uczczenia pamięci Marszałka były bardzo kontrowersyjne. Do

---

<sup>3</sup> A. Kowalczykowa, *Piłsudski i tradycja*, Wydawnictwo Verba, Chotomów 1991, s. 169.

<sup>4</sup> P. M. Majewski, *Krółom równy? Marszałek i inne kulty z epoki*, „Więź”, 2010, nr 5-6, s. 41-42.

przykładów można zaliczyć tu chęć rozpoczęcia starań o kanonizację i uznanie go patronem Polski lub pomysł przemianowania Ziemi Wileńskiej na Ziemię Piłsudskiego a samego Wilna na Ziuk<sup>5</sup>.

Władze próbowały także uregulować kult Marszałka na gruncie prawnym. Stało się tak w kwietniu roku 1938, kiedy wydano ustawę o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski. Stanowiła ona, że pamięć Piłsudskiego pozostaje pod szczególną ochroną prawa a za uwłaczanie jego imieniu grozi kara do pięciu lat więzienia<sup>6</sup>. W propagandowym duchu kształtowane były także programy w szkołach podstawowych i średnich. Podkreślano w nich znaczenie czynu legionowego i samego Piłsudskiego. Postać Marszałka starano się także przedstawiać jako uosobienie polskiej mocarstwowości.

Nie wszyscy jednak godzili się z jednoznacznie pozytywną interpretacją historycznej roli Piłsudskiego. Przed zamachem majowym, czyli w czasie gdy na scenie politycznej nie dominowali jeszcze bezwarunkowo piłsudscy, przeciwnicy Komendanta walczyli z nim w sposób bezpardonowy. Czarną legendę Naczelnika Państwa budowano oczywiście w oparciu o odpowiednio przedstawione i interpretowane fakty z jego biografii. Tak więc, w ferworze politycznej walki, w oczach swych przeciwników Piłsudski był: napadającym na pociągi „socjalikiem”; austriackim i niemieckim agentem; marnym strategiem, którego powstańcze plany mogły przynieść ojczyźnie tylko zgubę. Często podnoszono także kwestię bitwy warszawskiej akcentując, że tak naprawdę to nie marszałek Piłsudski był autorem tego zwycięstwa. W zależności od sytuacji przypisywano je odpowiednio gen. Rozwadowskiemu, gen. Sikorskiemu, gen. Weygandowi, radiotelegrafistom i szyfrantom lub nawet Matce Boskiej. Zresztą sam termin „cud nad Wisłą” upowszechnił Stanisław Stroński związany z opozycyjnym wobec Piłsudskiego ruchem narodowym. Orężem w politycznej walce z Marszałkiem miała być także konstytucja z roku 1921. Niektórzy uważają, że uchwalono ją w takim a nie innym kształcie (słabość władzy wykonawczej) przede wszystkim po to aby ograniczyć wpływy Marszałka jako ewentualnego przyszłego prezydenta<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> J. Tazbir, *Zasłużony, nieustrudzony, genialny*, „Polityka”, 2004, nr 46, s. 80-81.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1938 roku o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, tekst jednolity Dz. U. z 1938, nr 25, poz. 219.

<sup>7</sup> D. Nałęcz, *Na kłopoty agent*, „Polityka” (Pomocnik Historyczny), 2006, nr 45, s. 3-9; K. T. Toeplitz, *Torowanie*, „Przegląd”, 2005, nr 34, s. 17; P. Wandycz, *Przewrót demokratyczny*, „Wprost”, 2006, nr 18, s. 68-71.

Polityczna narracja przeciwników Piłsudskiego sprzed roku 1926 nie zawsze odnosiła jednak sukcesy. Dowodem na to jest chociażby sejmowa rezolucja z 28 czerwca 1923 roku. Jednoznacznie honorowała ona Komendanta stwierdzając, że: (...) *Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się narodowi*<sup>8</sup>.

Spór o Marszałka wyciszony został po roku 1926, czyli po przejęciu władzy przez piłsudczyków. Od tego momentu w oficjalnym dyskursie dominować zaczyna jedynie pozytywna ocena jego postaci. Wyrażanie innego punktu widzenia staje się z czasem nie tyle nielegalne (ustawa o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego), co nawet niebezpieczne. Fanatyczni zwolennicy „broniący” czci Marszałka często uciekali się wręcz do prób fizycznego zastraszenia domniemanego profana. Kilka tego typu spraw nabrało szerszego rozgłosu.

Jeszcze za życia Piłsudskiego, w roku 1927, doszło do pobicia Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, który w swych felietonach ostro krytykował rządy sanacji. Sprawcami pobicia była bojówka złożona z oficerów. Wielu widziało w tym wydarzeniu jeden z późniejszych motywów, które pchnęły Dołęgę-Mostowicza do napisania „Kariery Nikodema Dyzmy”. Pomijając ponadczasowy charakter powieści należy pamiętać, że jest ona przede wszystkim brawurową karykaturą i satyrą Polski sanacyjnej. W głównym bohaterze – N. Dyzmie – upatrywano nawet samego Piłsudskiego<sup>9</sup>.

Podobne prześladowania jak na Dołęgę-Mostowicza spadły także na innego człowieka pióra, Adolfa Nowaczyńskiego. W latach 1927-1931 został on pobity aż trzykrotnie.

Do głośnych spraw należały także represje odnośnie niepokornych przedstawicieli świata nauki. Jako przykłady można wymienić sprawy Feliksa Konecznego i Wacława Sobieskiego. Pierwszy, w roku 1929, za nazwanie w jednym z artykułów Piłsudskiego przedstawicielem cywilizacji turańskiej, został pozbawiony katedry na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i przeniesiony na emeryturę<sup>10</sup>. Drugiego spotkał podobny los w roku 1935. Powodem rozwiązania jego katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim (co w praktyce oznaczało zwolnienie go z pracy) był fakt, że w wydanej po fran-

---

<sup>8</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z 53 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca 1923 roku*, Biblioteka Sejmowa, lp. IP 756-767.

<sup>9</sup> J. Rurawski, *Wprowadzenie*, [w:] T. Dołęga-Mostowicz, *Kariera Nikodema Dyzmy*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1989, s. 5-17.

<sup>10</sup> Cywilizacja turańska była jedną z wyodrębnionych przez F. Konecznego. W skrócie scharakteryzować ją można jako krąg kulturowych, gdzie prawo wywodzi się z nakazów władcy; społeczeństwo jest podporządkowane państwu; organizacja życia ma charakter wojskowy. A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1992, s. 53-54.

cusku historii Polski zwycięstwo w bitwie warszawskiej przypisał gen. Rozwadowskiemu i gen. Weygandowi<sup>11</sup>.

Najgłośniejszą i chyba najczęściej dziś przypominaną sprawą był jednak przypadek profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Stanisława Cywińskiego. W roku 1938 na łamach „Dziennika Wileńskiego” ukazała się jego recenzja książki Melchiora Wańkowicza pt. „C.O.P.” Książka ta miała propagandowy charakter i była przede wszystkim ukłonem w stronę obozu sanacyjnego. Cywiński nie zawahał się w ironiczny sposób wytknąć autorowi serwilizmu i złośliwie spuentował, że Wańkowicz swą książką zadaje: (...) *klam słowom pewnego kabotyna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek: tylko to coś warte, co jest po brzegach, a w środku pustka*. Po pewnym czasie dopatrzone się w tym cytacie aluzji do znanych słów Piłsudskiego: *Polska to obwarzanek: Kresy urodzajne, centrum – nic*. Konsekwencje były dla Cywińskiego tragiczne, gdyż został on pobity przez oficerską bojówkę. Wojskowi później udali się też do redakcji „Dziennika Wileńskiego” i pobili redaktora naczelnego oraz jego współpracownika. Następnie wszyscy trafili na komendę policji, gdzie zatrzymany czekał już Cywiński. Ostatecznie sprawa zakończyła się dla profesora wyrokiem półtora roku więzienia z zaliczeniem trzymiesięcznego pobytu w areszcie. Sąd oparł swój werdykt o założenie, że obraza Piłsudskiego jest równoznaczna z lżeniem lub wyszydzaniem Narodu lub Państwa Polskiego. Profesor do więzienia ze względu na stan zdrowia już jednak nie trafił. Sprawa była też przyczyną uchwalenia wspomnianej specjalnej ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, gdyż klasyfikacja prawna oskarżenia wobec Cywińskiego wywołała sporo kontrowersji<sup>12</sup>.

## LEGENDA MARSZAŁKA W PRL

Na pozór mogłoby wydawać się, że wraz z upadkiem II RP podupadną także kult i legenda Józefa Piłsudskiego. Należy pamiętać, że popularność rządów sanacyjnych w ostatnich latach przed II wojną światową mocno spadła. Ostateczną dyskredytacją reżimu miał być zaś przebieg kampanii wrześniowej oraz ewakuacja władz i Naczelnego Wodza do Rumunii. Teoretycznie przecież wraz z rozpadem i kompromitacją odwołującego się do postaci Piłsudskiego obozu sanacyjnego powinien zginąć i sam mit.

<sup>11</sup> J. Tazbir, *Dziejochceistwo, dziejokręctwo*, „Polityka”, 2007, nr 6, s. 4-11.

<sup>12</sup> L. Stomma, *Skandale polskie*, Demart SA, Warszawa 2008, s. 207-213.

Zwłaszcza, że walczyć z nim próbowały już w pewnym stopniu władze emigracyjne na czele z Władysławem Sikorskim. Sama zaś budowana po zakończeniu II wojny światowej Polska Ludowa tworzona była w radykalnej opozycji do tej przedwojennej. Okazało się jednak, że postać Marszałka ze świadomości społecznej wcale nie chciała zniknąć.

Niewątpliwie celem władz po roku 1945 było usunięcie pamiątek po J. Piłsudskim zarówno z przestrzeni publicznej jak i z wyobraźni ludzi. Zdecydowanie łatwiejszy w realizacji okazał się cel pierwszy. Marszałek i wszystko co mogłoby się z nim kojarzyć dość szybko zniknęło z polskiego krajobrazu. Doszło nawet do paradoksu, że Piłsudski posiadał swą aleję i pomnik w Rzymie a nie posiadał ich w swym kraju ojczystym<sup>13</sup>. Trudno było jednak całkowicie zdezawuować postać Komendanta. Usiłowali zrobić to niektórzy marksistowscy historycy propagandziści lansując tezę o mniej lub bardziej bliskich związkach Piłsudskiego z faszyzmem<sup>14</sup>. Narracja ta nie zyskała jednak większej popularności.

Legenda Piłsudskiego trwała i ciągle rosta. Z czasem władze zdały sobie sprawę, że im proces wymazywania pamięci o Komendancie jest silniejszy tym bardziej społeczeństwo czuje się do niego przywiązane. W końcówce lat 80. świadoma społecznych nastrojów a zarazem coraz bardziej słabnąca władza próbowała nawet zamanifestować swój związek i szacunek dla dziedzictwa Marszałka. Symbolicznym przykładem może tu być włączenie w roku 1988 do planu obchodów ogólnopństwowych dożynek (gdzie gościem był gen. Wojciech Jaruzelski) chóralnego wykonania Pierwszej Brygady<sup>15</sup>. Nie był to krok odosobniony. Przez całe lata osiemdziesiąte finansowano np. dość drogie produkcje filmowe, które w swym wydźwięku raczej ocieplały wizerunek Polski międzywojennej. Jako przykłady można tu wymienić takie filmy jak: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, „Znachor”, „Vabank” i „Vabank II, czyli riposta”. Zdecydowanie bardziej krytyczny ale w pewnym sensie wpisujący się w ten kanon był też, dotyczący przewrotu majowego i procesu brzeskiego, film pt. „Zamach Stanu”. W schyłkowym okresie PRL pozwalano także na legalne obchodzenie 11 listopada jako Święta Niepodległości, którego obchody organizował podporządkowany władzom PRON (Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego)<sup>16</sup>. 15 lutego 1989 roku Sejm PRL uchwalił ustawę o Narodowym Święcie Niepodległości,

---

<sup>13</sup> J. Tazbir, *Karuzela z cokołami*, „Polityka”, 2006, nr 14, s. 80.

<sup>14</sup> K. Burnetko, *Gwałt i ratunek*, „Polityka” (Pomocnik Historyczny), 2006, nr 7, s. 6.

<sup>15</sup> A. Kowalczykówna, dz. cyt., s. 175.

<sup>16</sup> K. Piławski, *Święto nie z tej ziemi*, „Przegląd”, 2009, nr 9, s. 29.

która już oficjalnie przywracała dzień 11 listopada jako święto państwowe<sup>17</sup>. Niektórzy zwracają także uwagę, że od czasu stanu wojennego sam gen. Jaruzelski stopniowo próbował nawiązywać do Piłsudskiego oraz akcentowanej przez niego idei państwa, jako wartości najwyższej<sup>18</sup>.

### LEGENDA MARSZAŁKA W III RP

Jeszcze lepszy klimat dla legendy Marszałka nastąpił bez wątpienia po roku 1989. W III RP w dużej mierze powrócono do pochwał dla dokonań Polski przedwojennej. Uznawano ten czas za ostatni okres pełnej polskiej suwerenności i prezentowano idealistycznie. Akcentowano przede wszystkim sukcesy na arenie ekonomicznej oraz dorobek polityczno-wychowawczy. Sprawy kontrowersyjne poruszane były raczej na gruncie naukowym. Podkreślenie historycznych nawiązań można zaś uznać za swoistą formę ucieczki od trudności w wypracowaniu programowych rozwiązań dla społeczno-gospodarczych problemów lat 90. Do roli dyżurnego symbolu pasował oczywiście marszałek Piłsudski. W tym okresie szczególnie wychwalano go za stosunek do Rosji i ZSRR<sup>19</sup>.

Bardzo wyraźne próby symbolicznego nawiązania do Piłsudskiego i tradycji II RP podjął także przywódca Solidarności, a później prezydent, Lech Wałęsa. W jego przypadku było to w dużym stopniu naturalne, gdyż dla wielu niejako automatycznie stał się on w roku 1989 takim samym symbolem odzyskania niepodległości, jakim w roku 1918 był Piłsudski<sup>20</sup>. Symboliczny charakter miała tu niewątpliwie organizacja przejścia insygniów władzy prezydenckiej od emigracyjnego prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. W ten sposób nowy prezydent starał się stworzyć wrażenie, że to on jest prawdziwym sukcesorem II RP. Wojciech Jaruzelski, formalno-prawny poprzednik Wałęsy na urzędzie prezydenta, na uroczystość nawet nie został zaproszony. Podobnych propagandowych motywów można szukać w utworzeniu przez zwolenników Wałęsy Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, który był czytelnym nawiązaniem do stworzonego w międzywojniu przez zwolenni-

<sup>17</sup> Zob. *Ustawa z dnia 15 lutego 1989 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Niepodległości*, tekst jednolity Dz. U. z 1989, nr 6, poz. 34.

<sup>18</sup> J. Holzer (rozmawiał W. Władyka), *Przyszłość mądrzejsza od historii*, „Polityka”, 2005, nr 50, s. 37.

<sup>19</sup> A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002, s. 174 i 305-306.

<sup>20</sup> A. Garlicki, *Dwie niepodległości*, „Polityka”, 1998, nr 46, s. 11.



ków Piłsudskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Nawet złożone z pierwszych liter skróty były takie same. Drobnym, acz symbolicznym, wyrazem przywiązania Wałęsy do Piłsudskiego było także wielokrotnie uwieczniane przez fotoreporterów (stojące na biurku przewodniczącego Solidarności a później prezydenta) popiersie Marszałka.

Ciekawostką jest także to, że postać Piłsudskiego wpisana została w rodową legendę rodziny Wałęsów. Dziadek Lecha Wałęsy miał należeć do Polskiej Organizacji Wojskowej i walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. Chwalił się on nawet, że uratował Marszałka przed ścigającymi go Kozakami. Zrobił to ponoć zarzucając na Piłsudskiego strój kobiecy, przez co nie został on rozpoznany. Dziadek miał posiadać nawet fotografię, na której stoi w towarzystwie Piłsudskiego<sup>21</sup>.

Prezydent Wałęsa nie jest rzecz jasna jedynym politykiem, który w czasach III RP próbował ogrzać się w blasku legendy Piłsudskiego. Można nawet odnieść wrażenie, że we współczesnej Polsce w dobrym tonie jest wyrażanie podziwu dla Marszałka<sup>22</sup>. Wystarczy uważnie przyjrzeć się zachowaniom i wypowiedziom ważniejszych przedstawicieli świata polityki a łatwo można zauważyć, że nic tak ich nie jednoczy jak deklarowana fascynacja Piłsudskim<sup>23</sup>. Podczas debaty prezydenckiej w roku 2005 zarówno Lech Kaczyński, jak i Donald Tusk, zgodnie odpowiedzieli, że za najwybitniejszego polskiego polityka XX wieku uważają właśnie jego. Ciekawa jest tu także późniejsza uwaga komentatorów, że po tym gdy Kaczyński (odpowiadający pierwszy) wymienił nazwisko Piłsudskiego, Tuskowi nie wypadło się nie zgodzić<sup>24</sup>. Pokazuje to, że szacunek dla Marszałka jest w dzisiejszej Polsce w pewnym sensie aksjomatem. Tusk zapewne doskonale zdawał sobie z tego sprawę, gdyż obroniona przez niego w roku 1980 na Uniwersytecie Gdańskim praca magisterska dotyczyła kształtowania się legendy Piłsudskiego w przedwojennych czasopiśmie. Sam prezydent Kaczyński na początku swego urzędowania złożył wiązanek kwiatów przy grobie Marszałka na Wa-

---

<sup>21</sup> A. Szostkiewicz, *Szósty krzyżek Wałęsy, czyli o wzajemnej niewdzięczności Polaków*, „Polityka”, 2003, nr 39, s. 26.

<sup>22</sup> A. Garlicki, *IV Brygada*, „Polityka”, 2005, nr 47, s. 74.

<sup>23</sup> Wydaje się, że z prezydentów III RP, tylko Aleksander Kwaśniewski nie próbował manifestacyjnie nawiązywać do postaci Józefa Piłsudskiego. Ograniczał się on raczej do okolicznościowego oddania czci Marszałkowi przede wszystkim przy okazji świąt narodowych.

<sup>24</sup> M. Janicki, W. Władyka, *Dwugłowy orzeł: Lech Kaczyński i Donald Tusk*, „Polityka”, 2009, nr 1, s. 18.

welu. Mówił także w jednym z wywiadów, że gdyby żył w tamtych czasach niewątpliwie poparłby zamach majowy<sup>25</sup>.

Również prezydent Bronisław Komorowski w trakcie kampanii wyborczej w roku 2010 starał się nawiązywać do Piłsudskiego. W jednej z audycji radiowych mówił: (...) *ile razy jestem w Krakowie staram się być w krypcie srebrnych dzwonów i choć chwilkę pomyśleć nad sarkofagiem marszałka Piłsudskiego*; zapytany przez redaktora prowadzącego rozmowę kiedy się to u niego zaczęło odpowiedział, że: *Od dzieciństwa, od zawsze, co tu będę dużo gadał to jest efekt wspólnych korzeni z Józefem Piłsudskim*<sup>26</sup>.

Piłsudskiego wielokrotnie honorował także polski Sejm. Jako przykłady należy tu wymienić objęcie przez Sejm I kadencji (1991-93) honorowego patronatu nad krakowskim Kopcem Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego<sup>27</sup>. Posłowie uczcili Marszałka także w jego sześćdziesiątą i siedemdziesiątą rocznicę śmierci. W uchwale z roku 1995 stwierdzono, że: *J. Piłsudski pozostaje w pamięci narodu jako twórca niepodległości i zwycięski wódz odpierający najazd zagrażający całej Europie i jej cywilizacji. Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Ojczyźnie i wszedł na trwałe do naszej historii*; dziesięć lat później z trochę mniejszym patosem uchwalono, że: *Marszałek Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Państwu i Narodowi Polskiemu*<sup>28</sup>.

## WSPÓŁCZESNY SPÓR O PIŁSUDSKIEGO

Patrząc zarówno na badania opinii publicznej, jak i na oficjalne stanowisko władz można by odnieść wrażenie, że stosunek polskiego społeczeństwa do marszałka Piłsudskiego jest dziś jednoznacznie pozytywny. Spostrzeżenie takie, choć na pozór słuszne, nie jest jednak do końca prawdziwe. W rzeczywistości Marszałek ciągle pozostaje jedną z najbardziej kon-

<sup>25</sup> L. Kaczyński (rozmawiał P. Wroński), *Poparłbym zamach majowy*, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.prezydent.pl/wypowiedzi-prezydenta/wywiady-krajowe/rok-2006/gazeta-wyborcza-13-maja-2006-r-/>, (17.08.2010).

<sup>26</sup> B. Komorowski (rozmawiał J. Żakowski), Poranek TOK FM z 18.06.2010, Radio TOK FM, nagranie audycji w posiadaniu autora.

<sup>27</sup> *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 1992 r. w sprawie honorowego protektoratu nad Kopcem Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego*, M. P. 1992, nr 39, poz. 282.

<sup>28</sup> *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 maja 1995 r. w sprawie uczczenia 60 rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, M. P. 1995, nr 25, poz. 297; *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 czerwca 2005 r. w sprawie uczczenia 70. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, M.P. 2005, nr 40, poz. 537.

trowersyjnych postaci polskiej historii a stosunek doń wielu środowisk jest – delikatnie mówiąc – bardzo krytyczny. Wydaje się więc, że konflikt o miejsce Piłsudskiego w polskiej historii oraz narodowej martyrologii ciągle trwa.

Jako przykład współczesnego sporu o Piłsudskiego (choć nie bezpośrednio) można przytoczyć sytuację z maja roku 2006, kiedy to w Sejmie zgłoszono aż cztery projekty uchwał nawiązujących do osiemdziesiątej rocznicy zamachu majowego. Swoje propozycje zgłosiły kluby parlamentarne: PO, SLD, PSL i LPR. Najbardziej radykalne były pomysły SLD, PSL i LPR, które postulowały przyjąć, że autorzy przewrotu kazali Polakom strzelać do siebie nawzajem; że zamach udowodnił jaką cenę trzeba zapłacić za nienawiść w życiu publicznym i uleganie żądzy władzy; że przełożono ambicje ponad dobro obywateli (w domyśle zrobił to Piłsudski); że pogardzono demokracją; że Piłsudski obalił legalny rząd Wincentego Witosa; że zamach w konsekwencji doprowadził do Brześcia i Berezny Kartuskiej; przypomniano liczbę zabitych; wyliczano nazwiska uwięzionych wtedy generałów; zwracano uwagę, że do dziś nie ma pomnika poświęconego ofiarom. Bardziej wywarzony był projekt PO, który bez wymieniania nazwisk zwracał uwagę, że rocznica zamachu majowego winna skłaniać do refleksji nad trudną historią Polski. Z rozpatrzeniem projektów uchwał zwlekano przez cały maj. Dopiero w czerwcu zdecydowano się uczcić ofiary, ograniczono się jednak tylko do minuty ciszy.

Analizując spór z 2006 roku niektórzy komentatorzy zwracają uwagę, że oddawał on klimat ówczesnej wojny politycznej z rządem PiS. W pewnym sensie więc ostrość sądów na temat zamachu majowego miała pośrednio gościć w PiS, czyli partię, która widziała siebie jako kontynuatorkę piłsudczykowskiej tradycji<sup>29</sup>.

Coraz częściej inicjuje się jednak także szerszą dyskusję na temat całości kształtu dokonań i dziedzictwa Piłsudskiego. Dziś Marszałek często oceniany jest w sposób ambiwalentny. Podkreśla się, że niewątpliwa pamięć i szacunek należą mu się za działalność na rzecz odzyskania niepodległości i wojnę polsko-bolszewicką, krytykowany jest zaś za przewrót majowy i rzeczy, które działy się w jego następstwie<sup>30</sup>. Niektórzy zwracają nawet uwagę, że owe fakty w całości dyskredytują postać Piłsudskiego. Uważają oni także, że nadchodzące czasy mogą być dla jego legendy coraz trudniejsze, gdyż przy coraz jaśniej sprecyzowanych demokratycznych wymaganiach społeczeństwo nie będzie chciało identyfikować się z kimś, kogo okrywa hańba odejścia od porządku demokratycznego. W ogóle funkcjonuje pogląd, że bezpośrednio dziedzictwo

---

<sup>29</sup> M. Henzler, *Sejm pisze historię*, „Polityka”, 2010, nr 13, s. 23-25.

<sup>30</sup> A. Dudek, *Waterloo Piłsudskiego*, „Wprost”, 2006, nr 18, s. 73.

Marszałka stoi w sprzeczności z obowiązującymi standardami politycznymi<sup>31</sup>. Akcentuje się także konieczność pozbawienia II RP posiadanego przez nią swobodnego historycznego immunitetu. Chodzi tu o konieczność jasnego potępienia zdarzających się wtedy przypadków łamania zasad demokratycznych, swobód obywatelskich oraz praw mniejszości narodowych i religijnych. Ma to uchronić współczesną Polskę przed politykami odwołującymi się do zamachu majowego oraz nawołującymi do „chwycenia demokracji za lejce”<sup>32</sup>.

Często krytykowani są jednak także sami „obrońcy ideałów demokracji sprzed ponad osiemdziesięciu lat”. Zarzuca im się nie zrozumienie historii, gdyż walka Piłsudskiego z Sejmem i opozycją miała być wpisana w logikę ówczesnej sytuacji. W istocie założenie, że piłsudczycy oddadzą zbrojnie zdobytą władzę w sposób demokratyczny, należy zakwalifikować jako naiwne bądź cyniczne. Samej zaś oceny sytuacji w Polsce po roku 1926 należy dokonywać przez pryzmat tego co działo się w ówczesnej Europie a przede wszystkim w Niemczech i Związku Radzieckim<sup>33</sup>. Należy pamiętać, że w tym okresie jedynym państwem w Europie Środkowo-Wschodniej w którym nie było dyktatury, była Czechosłowacja.

## MARSZAŁEK W BADANIACH OPINII PUBLICZNEJ

Niezależnie od kontrowersji Józef Piłsudski pozostaje ciągle jedną z najpopularniejszych polskich postaci historycznych. Potwierdzenie dla tej tezy łatwo można znaleźć sięgając do różnego rodzaju badań opinii publicznej, sondaży bądź historycznych plebiscytów. Patrząc na te przeprowadzone od końca lat 80. można zauważyć, że Marszałek prawie zawsze zajmował w nich bardzo wysoką pozycję a do schyłku lat 90. na ogół nawet wygrywał.

W roku 1987 Piłsudski zwyciężył w prestiżowym plebiscycie „na najwybitniejszego Polaka” organizowanym przez tygodnik „Polityka”<sup>34</sup>. Podobnie było w sondażu przeprowadzonym przez CBOS w roku 1994. W dwa lata później Komendant wygrał w badaniu OBOP, gdzie pytano „jakie postaci w dzie-

<sup>31</sup> S. Sierakowski, *Marszałek Piłsudski - romantyczny przywódca narodu?*, Pojedynek, Program TVP Historia, <http://www.tvp.pl/historia/rocznice-i-wydarzenia/swietoniepodleglosci/wideo/wizjonerzy-niepodleglosci/marszalek-pilsudski-romantyczny-przywodca-narodu/958837>, (28.04.2010).

<sup>32</sup> K. Piławski, dz. cyt., s. 30.

<sup>33</sup> P. Wiczorkiewicz, *Gry majowe*, „Wprost”, 2008, nr 20, s. 81.

<sup>34</sup> A. Szostkiewicz, *Pojedynek na pomniki*, „Polityka”, 2010, nr 10, s. 32.

jach Polski ceni Pan(i) najbardziej”. W tym sondażu na Piłsudskiego wskazało 33% pytaných, za nim uplasowali się Wałęsa z 19% i Jan Paweł II z 16%<sup>35</sup>.

Palmę sondażowego pierwszeństwa Piłsudski musiał oddać w roku 1999, kiedy to w badaniu OBOP („kto z Polaków żyjących w XX wieku będzie w przyszłości uznany za ważną, wybitną postać?”) wyprzedzili go Jan Paweł II (71%) i Wałęsa (35%). Marszałek uzyskał w tym sondażu 8%<sup>36</sup>. Papież, tym razem wspólnie z Marią Skłodowską-Curie zwyciężył także w organizowanym w roku 2000 plebiscycie „Polityki”. Piłsudski zajął w nim trzecie miejsce<sup>37</sup>. Sytuacja nie zmieniła się także w roku 2004. W przeprowadzonych przez Pentor badaniach („z których Polaków możemy być dumni”) bezapelacyjnie zwyciężył Jan Paweł II, tym razem drugi był jednak Marszałek a trzeci prezydent Wałęsa<sup>38</sup>. W następnym roku według sondażu PBS DGA („kto był największym Polakiem XX wieku”) znów Piłsudski uplasował się za Papieżem. Przewaga Jana Pawła II była jednak olbrzymia, gdyż wskazało na niego 78,5% respondentów, Marszałek otrzymał 5% a L Wałęsa 4%. Ciekawe, że z pozostałych wymienionych nikt nie przekroczył procenta. Warto także zwrócić uwagę, że według tego badania Piłsudski najpopularniejszy jest wśród osób po sześćdziesiątym roku życia, w tej grupie wskazało na niego 16,9%. W młodszych grupach wiekowych (25-39 i 40-59) Marszałka wyprzedził Wałęsa<sup>39</sup>. Układ na historycznym podium pozostał ten sam także w roku 2008. W sondażu dla GFK Polonia ponad połowa Polaków uznała, że do podtrzymania tradycji niepodległościowych najbardziej przyczynił się Jan Paweł II, Piłsudski uzyskał 25% a Wałęsa 9%<sup>40</sup>. W roku 2009 sytuacja również się nie zmieniła i tak, jako największy autorytet życia społecznego pytani przez CBOS wskazali zmarłego Papieża. Na drugim miejscu wspólnie znaleźli się Piłsudski i Wałęsa<sup>41</sup>.

---

<sup>35</sup> OBOP, *Świadomość historyczna Polaków*, Warszawa 1996, s. 3.

<sup>36</sup> Odsetki w badaniu nie sumują się, gdyż można było wymienić dowolną liczbę osób. OBOP, *Polska XX wieku w opiniach społeczeństwa*, Warszawa 1999, s. 8.

<sup>37</sup> A. Szostkiewicz, dz. cyt., s. 33.

<sup>38</sup> W. Szacki, *Bohaterowie i antybohaterowie RP*, „serwis wyborcza.pl”, <http://wyborcza.pl/1,75248,2334961.html>, [13.06.2010].

<sup>39</sup> PBS DGA, *W 70. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, Sopot 2005.

<sup>40</sup> J. Kałucki, *Piłsudski ustępuje papieżowi*, „serwis rp.pl”, [http://www.rp.pl/artykul/99645,217228\\_Pilsudski\\_ustepuje\\_papiezowi\\_.html](http://www.rp.pl/artykul/99645,217228_Pilsudski_ustepuje_papiezowi_.html), [18.06.2010].

<sup>41</sup> E. Karabin, *Czy Marszałek wielkim Polakiem jest?*, „Więź”, 2010, nr 5-6, s. 81.

## ZAKOŃCZENIE

Jakim symbolem jest dziś postać Józefa Piłsudskiego? Jest to chyba jedno z tych pytań, na które nie można odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Prawd na temat Marszałka jest w gruncie rzeczy wiele, gdyż jego barwny życiorys stanowi idealny wręcz materiał dla nawet najbardziej skomplikowanych konstrukcji interpretacyjnych. Daje on asumpt dla pięknych panegiryków jak i obrzydliwych paszkwili. Pomiędzy tymi skrajnościami dominuje zaś cała gama ocen pośrednich. Właśnie na takim gruncie wyrosła i ciągle rozwija się legenda Marszałka.

W typowo literacki, acz w mojej ocenie trafny sposób, temat ten poruszył w roku 1935 Bruno Schulz. W jednym ze swych esejów pisał on o Piłsudskim, że pomimo śmierci: *Jego siła, jądro jego istoty pozostało nie zużyte. Położył się nim na Polsce jak chmura i trwa. Jego rola dziejowa dopiero się zaczyna. (...) Był ciężki marzeniami wieszczów, mglisty rojeniami poetów, obciążony męczeństwem pokoleń. Był cały dalszym ciągiem. Ciągnął za sobą przeszłość, jak płaszcz ogromny na całą Polskę*<sup>42</sup>. W tych słowach zawiera się w moim odczuciu odpowiedź na pytanie o źródło i sens legendy Marszałka. Chyba żaden dwudziestowieczny polski polityk nie odegrał po swej śmierci tak wielkiej symbolicznej roli jak Piłsudski.

Patrząc zaś na sam proces kształtowania się mitu Marszałka należy pamiętać, że poza czysto spontanicznym charakterem był on też umiejętnie stylizowany. Dbał o to zarówno sam Piłsudski, jak i otaczające go środowisko. Nie można dziwić się tego rodzaju postawie, wszak odbiór społeczny polityka miał bardzo duże znaczenie również w tamtych czasach (choć zapewne nie tak wielkie jak teraz). Nie powinno być też zaskoczeniem, że po śmierci Komendanta elita sanacyjna starała się w odwołaniu do jego postaci znaleźć dla swych rządów legitymizację. Z politycznego punktu widzenia było to zachowanie racjonalne, gdyż odejście od autorytarnego modelu sprawowania władzy oznaczałoby zapewne dla piłsudczyków jej utratę. Dziś może wydawać się to trudne do zaakceptowania ale przejście do systemu demokratycznego było wtedy mało prawdopodobne. Patrząc na ówczesną Europę Środkowoschodnią tylko system rządów panujący w Czechosłowacji można by sklasyfikować jako demokratyczny.

Kult Piłsudskiego zanegowany został jednak przez nowe władze po roku 1945. Postać i pamięć o nim zaczęła być rugowana z życia społecznego. Była ona nie do pogodzenia z ideologicznymi założeniami i filozofią nowego

<sup>42</sup> B. Schulz, *Powstają legendy*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 22, 1935, s. 425.

systemu politycznego. Ironią jest jednak to, że w końcu słabnąca władza, koniunkturalnie zdecydowała się zaakceptować ciągle żywy w społeczeństwie kult. Ba, próbowała go nawet włączyć w swoją polityczną narrację.

Złote czasy dla legendy Marszałka to niewątpliwie lata 90. To wtedy cieszył się on największą popularnością w społeczeństwie. Po wielu latach niebytu powrócił jako jeden z najważniejszych symboli niepodległości. Na scenie politycznej funkcjonował zaś stylizowany na „nowego Piłsudskiego” Lech Wałęsa.

W miarę upływu czasu wyrażanie szacunku i nawiązywanie do J. Piłsudskiego staje się w polskiej polityce wręcz rytualne. Z nielicznymi wyjątkami chyba wszyscy ważniejsi politycy po roku 1989 ciepło wypowiadali się o Marszałku. Podejrzewam, że w najbliższej przyszłości sytuacja się nie zmieni. Samo zachowanie jest zresztą bardzo racjonalne bo przecież najprostsze myślenie historyczne polega na poszukiwaniu analogii. Dlatego w perspektywie polityka korzystnym jest aby jego wizerunek kojarzony był z powszechnie szanowaną postacią historyczną<sup>43</sup>.

Nie można jednak nie zauważyć, że w ostatnim okresie coraz częściej podnosi się kontrowersyjne wątki z biografii Piłsudskiego. W niektórych środowiskach pojawiają się nawet postulaty rewizji „oficjalnej” o nim pamięci. Wbrew pozorom taka postawa wcale nie musi szkodzić legendzie Marszałka a wręcz może się jej przysłużyć. Jak pokazuje historyczne doświadczenie mity narodowe obumierają gdy zaczynają być obwarowane cenzurą i represjami. Odżywają one zaś wtedy gdy można się o nie spierać, odkrywać na nowo i interpretować<sup>44</sup>. Jeśli uznamy to rozumowanie za słuszne głębsza refleksja na temat Piłsudskiego może być tylko wzbogacająca dla nas samych. W końcu legenda i dziedzictwo Komendanta to ważny element polskiej narodowej tożsamości.

## BIBLIOGRAFIA

Dokumenty:

- [1] *Oświadczenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 maja 1995 r. w sprawie uczczenia 60 rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, M.P. 1995, nr 25, poz. 297.
- [2] *Sprawozdanie stenograficzne z 53 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca 1923 roku*, Biblioteka Sejmowa, lp. IP 756-767.

---

<sup>43</sup> A. Krzemiński, *Walka na mity*, „Polityka”, 2009, nr 18, s. 23.

<sup>44</sup> Tamże, s. 24.

- [3] *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 1992 r. w sprawie honorowego protektoratu nad Kopcem Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego*, M. P. 1992, nr 39, poz. 282.
- [4] *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 czerwca 2005 r. w sprawie uczczenia 70. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, M. P. 2005, nr 40, poz. 537.
- [5] *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1938 roku o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski*, tekst jednolity Dz. U. z 1938, nr 25, poz. 219.
- [6] *Ustawa z dnia 15 lutego 1989 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Niepodległości*, tekst jednolity Dz. U. z 1989, nr 6, poz. 34.

#### Badania opinii publicznej:

- [7] OBOP, *Polska XX wieku w opiniach społeczeństwa*, Warszawa 1999.
- [8] OBOP, *Świadomość historyczna Polaków*, Warszawa 1996.
- [9] PBS DGA, *W 70. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, Sopot 2005.

#### Literatura:

- [10] Czubiński A., *Historia Polski 1864-2001*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002.
- [11] Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Czytelnik, Warszawa 1990.
- [12] W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. 1-4, LTW, Warszawa 2010.
- [13] Kowalczykowska A., *Piłsudski i tradycja*, Wydawnictwo Verba, Chotomów 1991.
- [14] Nałęcz D. i T., *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986.
- [15] Piskozub A., *Elementy nauki o cywilizacji*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1992.
- [16] Rurawski J., *Wprowadzenie [w:] T. Dołęga-Mostowicz, Kariera Nikodema Dyzmy*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1989.



[17] Stomma L., *Skandale polskie*, Demart SA, Warszawa 2008.

[18] Suleja W., *Józef Piłsudski*, Ossolineum, Wrocław 2005.

Artykuły:

[19] Burnetko K., *Gwałt i ratunek*, „Polityka” (Pomocnik Historyczny), nr 7, 2006.

[20] Dudek A., *Waterloo Piłsudskiego*, „Wprost”, nr 18, 2006.

[21] Garlicki A., *IV Brygada*, „Polityka”, nr 47, 2005.

[22] Garlicki A., *Dwie niepodległości*, „Polityka”, nr 46, 1998.

[23] Henzler M., *Sejm pisze historię*, „Polityka”, nr 13, 2010.

[24] Holzer J. (rozmawiał W. Władyka), *Przyszłość mądrzejsza od historii*, „Polityka”, nr 50, 2005.

[25] Janicki M., Władyka W., *Dwugłowy orzeł: Lech Kaczyński i Donald Tusk*, „Polityka”, nr 1, 2009.

[26] Kaczyński L. (rozmawiał P. Wroński), *Poparłbym zamach majowy*, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.prezydent.pl/wypowiedzi-prezydenta/wywiady-krajowe/rok-2006/gazeta-wyborcza-13-maja-2006-r-/>, (17.08.2010).

[27] Kałucki J., *Piłsudski ustępuje papieżowi*, „serwis rp.pl”, [http://www.rp.pl/artykul/99645,217228\\_Pilsudski\\_ustepuje\\_papiezowi\\_.html](http://www.rp.pl/artykul/99645,217228_Pilsudski_ustepuje_papiezowi_.html), (18.06.2010).

[28] Karabin E., *Czy Marszałek wielkim Polakiem jest?*, „Więź”, 2010, nr 5-6.

[29] Krzemiński A., *Walka na mity*, „Polityka”, nr 18, 2009.

[30] Majewski P. M., *Krółom równy? Marszałek i inne kultury z epoki*, „Więź”, nr 5-6, 2010.

[31] Nałęcz D., *Na kłopoty agent*, „Polityka” (Pomocnik Historyczny), nr 45, 2006.

[32] Pilawski K., *Święto nie z tej ziemi*, „Przegląd”, nr 9, 2009.

[33] Schulz B., *Powstają legendy*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 22, 1935.

[34] Szacki W., *Bohaterowie i antybohaterowie RP*, „serwis wyborcza.pl”, <http://wyborcza.pl/1,75248,2334961.html>, (13.06.2010).

- [35] Szostkiewicz A., *Pojedynek na pomniki*, „Polityka”, 2010, nr 10.
- [36] Szostkiewicz A., *Szósty krzyżyk Wałęsy, czyli o wzajemnej niewdzięczności Polaków*, „Polityka”, 2003, nr 39.
- [37] Tazbir J., *Dziejochciejstwo, dziejokręctwo*, „Polityka”, 2007, nr 6.
- [38] Tazbir J., *Karuzela z cokołami*, „Polityka”, 2006, nr 14.
- [39] Tazbir J., *Zasłużony, niestrudzony, genialny*, „Polityka”, 2004, nr 46.
- [40] Toeplitz K. T., *Torowanie*, „Przegląd”, 2005, nr 34.
- [41] Wandycz P., *Przewrót demokratyczny*, „Wprost”, 2006, nr 18.
- [42] Wieczorkiewicz P., *Gry majowe*, „Wprost”, 2008, nr 20.

Materiały audio i video:

- [43] Komorowski B. (rozmawiał J. Żakowski), *Poranek TOK FM z 18.06.2010*, Radio TOK FM, nagranie audycji w posiadaniu autora.
- [44] Sierakowski S., *Marszałek Piłsudski – romantyczny przywódca narodu?*, *Pojedynek*, Program TVP Historia, <http://www.tvp.pl/historia/rocznice-i-wydarzenia/swieto-niepodleglosci/wideo/wizjonerzy-niepodleglosci/marszalek-pilsudski-romantyczny-przywodca-narodu/958837>, (28.04.2010).

## ABSTRACT

The article deals with the problem of interpretation of the figure of Józef Piłsudski in Poland at the times of European integration. It presents the process of shaping and evolution of the Marshal's legend from its creation until today. It also describes the attitude of authorities and society towards this figure in different stages of modern history.

### Keywords:

Marshal Józef Piłsudski, legend and cult of Józef Piłsudski, national consciousness.

Recenzent dr hab. Jacek Tebinka, prof. AMW